

Dobry księgowy na pracę nie czeka. To firmy czekają na niego

Rozmowa z Edwardem Kosakowskim, prezesem białostockiego oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Białostocki oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce właśnie obchodzi 60-lecie działalności. To piękny jubileusz. Działalność ruchu zawodowego księgowych na ziemiach polskich datuje się od 1907 r. Później, w roku 1929 utworzono formalny związek zawodowy. Nie mamy za wiele dokumentów na to, ale jakieś ślady zostały, że w tym też roku powstały takie związki w Lublinie i Białymstoku. Stowarzyszenie utworzono najpierw w 1949, ale władze administracyjne rozwiązały je, jak to często bywało w tamtych czasach. Reaktywowano je dziesięć lat później

W ciągu tych 60 lat działalności przeszkoliliśmy 225 tys. osób. Brały one udział w różnych, bezpłatnych formach edukacyjnych, jak kursy czy odczyty

Edward Kosakowski
prezes Stowarzyszenia
Księgowych w Białymstoku

i formalnie naszą działalność datujemy od 2 lipca 1957 r. Taką była pokrótce jego historia. **Czym się zajmuje stowarzyszenie, którym pan kieruje?** Naszym głównym celem jest działalność edukacyjna na rzecz środowiska księgowych. Jesteśmy jedyną organizacją, która reprezentuje tę grupę zawodową. Mamy w sumie 1035 członków na terenie woj. podlaskiego. Kształcimy młodych adeptów rachunko-

wości, ale też szkolimy księgowych. Dość powiedzieć, że w ciągu tych 60 lat działalności przeszkoliliśmy 225 tys. osób. Brały one udział w różnych formach edukacyjnych – kursach, konsultacjach, konferencjach, odczytach. Tych ostatnich było prawie 4 tys. Wszystkie oczywiście bezpłatne. Ludzie bardzo chętnie z nich korzystają, bo poruszamy aktualne tematy, związane choćby ze zmianą prawa, tak, żeby nasi księgowi byli na bieżąco. Wprowadziliśmy wewnętrzną certyfikację zawodu księgowego. Zarząd główny ustalił cztery poziomy kształcenia – księgowy, starszy specjalista, główny specjalista i dyplomowany księgowy. My szkolimy w obszarze pierwszych trzech pierwszych poziomów. Po przejściu kursu i zdaniu egzaminu wydajemy certyfikaty. To się cieszy dużą popularnością, bo potwierdza kwalifikacje zawodowe.

Czy każdy może być księgowym?

Ten, kto zdobędzie stosowną wiedzę, czyli pozna podstawy na studiach z finansów i rachunkowości.

Młodzi garną się do tego zawodu?

Bardzo. Wystarczy powiedzieć, że mamy ograniczone możliwości przyjęć na nasze kursy. Dysponujemy trzema salami szkoleniowymi, które w sobotę i niedzielę są wypełnione po brzegi. Chętnych, którzy czekają w kolejce mamy zapisanych już na przyszły rok. Staramy się kształcić praktycznie. Na pierwsze dwa stopnie zapisują się przede wszystkim absolwenci studiów wyższych – tam uczą się teorii,



Podczas wczorajszych obchodów jubileuszu stowarzyszenia, Edward Kosakowski otrzymał Odznakę Honorową Województwa Podlaskiego

a u nas praktyki. Trzeba znać zasady księgowania operacji, sporządzania sprawozdań finansowych. Wiedzieć, jak przygotować bilans i właściwie go zinterpretować tak, by właściciel miał rzetelną informację. A tylko taka informacja daje możliwość podjęcia dobrej decyzji dotyczącej przedsiębiorstwa. Dbamy nie tylko o wysokie kwalifikacje,

ale też o przestrzeganie zasad etyki zawodowej, co jest bardzo istotne. Mamy kodeks etyki i chętnie firmy mogą zadeklarować, że będą ich przestrzegać. To uwiarygadnia przedsiębiorstwo.

Bycie księgowym wymaga ogromnej wiedzy, także z prawa gospodarczego i podatkowego. Bo przecież wszystko kończy się na podatkach.

Da się żyć z bycia księgowym?

Wysoko kwalifikowani księgowi w dużych firmach zarabiają nieźle. Główni księgowi też na pewno zarabiają ponad przeciętne wynagrodzenie. Ci techniczni księgowi, którzy wprowadzają dane do systemu, czy wykonują jakieś proste czynności, to oczywiście zarabiają mniej, tak jak pracownik administracyjny.

Na pewno z pensji księgowego da się żyć, co widzimy po zainteresowaniu tym zawodem. Dobry księgowy na pracę nie czeka, to firmy czekają na niego. W stowarzyszeniu prowadzimy takie nieoficjalne pośrednictwo pracy. Mamy zgłoszenia od firm, które mają wolne etaty księgowych i kierujemy do nich osoby mające wymagane kwalifikacje.

Czy każdy księgowy w woj. podlaskim należy do waszego stowarzyszenia?

Nie każdy. Przynależność do stowarzyszenia jest dobrowolna. Ale 1035 członków to niemało.

Pamięta pan, ilu ich było w szczytowym momencie?

Najwyższy stan zanotowaliśmy na 25-lecie oddziału, kiedy było ponad 5200 członków. A najniższy stan był, jak pamiętam, w 1995 roku, kiedy było ich niespełna 600. To były dość trudne lata przeobrażeń gospodarczych.

Teraz od kilku lat mamy ustabilizowany poziom ponad tysiąca członków. Tę listę co jakiś czas weryfikujemy. Niektórych skreślamy, ale na ich miejsce przyjmujemy.

Na przykład w tym roku przyjęliśmy 103 członków. ©©

Rozmawiała Julia Szypulska